



Zaufanie i więzi międzyludzkie w procesie pracy ludzkiej – Jan Paweł II o budowaniu wspólnoty osób

STANISŁAW CHROBAK

Wydział Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

ORCID: 0000-0003-3015-4580

STRESZCZENIE

Praca ludzka odnosi się nie tylko do ekonomii, ale także, a nawet przede wszystkim, do wartości osobowych. Artykuł podejmuje zagadnienie pracy w nauczaniu Jana Pawła II. „Praca – podkreśla papież – ma dopomagać człowiekowi do tego, by stawał się lepszym, duchowo dojrzałym, bardziej odpowiedzialnym, aby mógł spełnić swoje ludzkie powołanie na tej ziemi zarówno sam, jako niepowtarzalna osoba, jak też we wspólnocie z innymi”. W procesie pracy tworzy się niewidzialna nić wzajemnych powiązań, zależności, odniesień i relacji. Każdy jest wyrazicielem i adresatem zaufania, a realizuje się ono w oczekiwaniach kierowanych wobec konkretnych osób, z którymi wchodzimy w bezpośredni kontakt. Człowiek odkrywa bowiem, że w swoim otwarciu się, dawaniu, współdziałaniu, realizuje siebie oraz buduje wspólnotę.

Słowa kluczowe: praca, wspólnota, zaufanie, więzi międzyludzkie

* * *

Nauki społeczne, między innymi pod wpływem zachodzących przemian społeczno-politycznych i ekonomicznych, podejmują nowe problemy, a co za tym idzie, wskazują nowe obszary badawcze. Nie może zatem dziwić, że przedmiotem badań staje się także praca ludzka, jej charakter, rola i znaczenie w życiu jednostek i społeczeństw. Pojęcie pracy i różny sposób jej definiowania zależy przede wszystkim od dyscypliny, w ramach której podejmuje się tę problematykę. Przez pracę człowiek nie tylko wytwarza dobra materialne, ale także dokonuje świadomych i wartościowych zmian w swoim środowisku (wartości materialnych, ekonomicznych), tworzy

wspólnotę pracujących ludzi (wartości społeczne), dzieli się swoimi możliwościami z innymi (wartości moralne), rozwija własną psychikę (wartości psychiczne, duchowe). Praca jest wartością antropologiczną, bo w istocie jest dobrem człowieka, dobrem jego człowieczeństwa. Przez pracę człowiek nie tylko zmienia jakość świata, ale poniekąd sam staje się bardziej człowiekiem. Rozumienie, kim jest człowiek i jego praca, rzutuje na koncepcje człowieczeństwa i podstawy życia społecznego, w tym także koncepcję dobra wspólnego. Świadomość udziału wyników naszej pracy w dobru wspólnym nadaje pracy człowieka pełniejszy sens. Pracujemy nie tylko dla siebie, ale i dla innych¹.

„Praca ludzka – jak podkreśla Jan Paweł II – jako wyraz zdolności twórczej człowieka, poza jej oczywistym aspektem produkcyjnym, mieści się w perspektywie pierwotnego paktu przymierza między Bogiem i człowiekiem, paktu definitywnie odnowionego w Jezusie Chrystusie. To znaczy, praca w tym najwyższym świetle, będąc środkiem doskonalenia świata i współpracy w dziele stwórczym Boga, pomaga człowiekowi, aby był bardziej człowiekiem, przyspiesza dojrzewanie osobowości, rozwija i podnosi zdolności, otwierając go dla służby, dla wielkoduszności, dla oddania się dla innych, jednym słowem dla miłości”². Praca ma to do siebie, że przede wszystkim łączy ludzi. Tytułowe sformułowanie jest zatem próbą refleksji nad wartością zaufania i więzi międzyludzkiej w dynamice ludzkiej egzystencji – budowaniu wspólnoty osób. Osoba jest zdolna do działania wolnego, świadomego i odpowiedzialnego. Jednocześnie jednak człowiek żyjący w społeczeństwie i korzystający z pracy innych ludzi sam też się nie rozwinię, jeśli nie ukształtuje swego życia przez działanie dla drugiego człowieka. Społeczeństwo jest konieczne do osobowego rozwoju człowieka. Działanie „dla drugiego” jest podstawową i zasadniczą formą rozwoju bytu osobowego i spełnienia się jako osoby.

¹ Waldemar Furmanek, „Praca człowieka jako kategoria aksjologiczna”, w *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. Krystyna Chałas, Adam Maj (Radom: Polskie Wydawnictwa Encyklopedyczne, 2016), 827-828.

„Praca jest dobrem człowieka. Jeśli dobro to nosi na sobie znamień *bonum arduum* wedle terminologii św. Tomasza, to niemniej jako takie jest ono dobrem człowieka. I to nie dobrem tylko »użytecznym« czy »użytkowym«, ale dobrem »godziwym«, czyli odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją. (...) Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej »staje się człowiekiem«”. Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”* (Watykan, 1981), nr 9.

² Jan Paweł II, „Do uczestników Kongresu Ruchu Robotników Chrześcijańskich. Obecność Chrystusa w świecie pracy (6 grudnia 1980)”, w *Jan Paweł II. Nauczanie Papieskie. III, 2. 1980 (lipiec – grudzień)*, red. Eugeniusz Weron, Antoni Jaroch (Poznań-Warszawa: Pallottinum, 1986), 794.

1. Personalistyczny wymiar pracy

Obecnie tematyka pracy znajduje się w centrum zainteresowania licznych dziedzin, takich jak psychologia, socjologia, pedagogika, antropologia, prawo, teologia, etyka, zarządzanie, ekonomia, medycyna, historia czy filozofia. Etymologii słowa „praca” należy się dopatrywać w języku łacińskim, w którym *labor*, *laboris* oznaczało trud, natężenie, znoj, pracowitość, troskę, niedolę. Zdaniem T. W. Nowackiego praca jest zbiorem wysiłków ludzkich wykonywanych w celu utrzymania egzystencji człowieka i podwyższania jej poziomu. Wszelka praca może wносить elementy pobudzające inicjatywę i twórczość pracownika. Rozwój osobisty w naturalny sposób wkomponowuje się w rozwój zawodowy człowieka. Do czynników wpływających na wybór i organizację pracy zespołowej zaliczamy: technologię produkcji; typ produkcji; organizację produkcji; stosunki produkcji i bodźce ekonomiczne; cechy osobowe wykonawców. Przytoczone perspektywy określenia pracy ukazują zarówno jej społeczny, jak i indywidualny wymiar. Ponadto, podmiot podejmujący pracę bardzo często podczas realizacji zobowiązań dotyczących pracy ma możliwość nawiązania relacji z innymi osobami, co nie pozostaje bez znaczenia dla jego rozwoju³. Zatem „praca (...) oznacza każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez samo człowieczeństwo”⁴.

Podjmując refleksję nad znaczeniem pracy w życiu człowieka, należy podkreślić jej personalistyczny wymiar. Personalistyczny charakter pracy wyraża się w tym, że przez pracę człowiek realizuje siebie oraz przejawia na zewnątrz swą kreatywność, wolność i racjonalność. Praca jest jego dobrem, przez nią bowiem nie tylko przekształca on przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka. Praca wkracza w samą treść osoby, w proces stawania się osobą przez człowieka, jako proces kształtowania każdej konkretnej osoby ludzkiej spełniającej się i doskonalącej przez własne działanie i udział w działaniu innych. Praca w swym podmiotowym działaniu jest zawsze działaniem osoby (*actus personae*), uczestniczy w niej cały człowiek, bez względu na to, o jaki rodzaj pracy chodzi. Jest też rodzajem samotranscendencji, panowania człowieka

³ Por. Tadeusz Waclaw Nowacki, *Leksykon pedagogiki pracy* (Radom: Wyd. i Zakład Poligrafii Instytutu Technologii Eksploatacji, 2004), 189-193; Lucyna Myszk, „Znaczenie pracy i zawodu dla człowieka”, w *Praca i rozwój człowieka*, red. Janusz Mółka (Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie-Wydawnictwo WAM, 2016), 88-93.

⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”* (Watykan, 1981), wstęp.

nad rzeczywistością materialną i jego samopanowania nad sobą⁵. „Praca, czyli ludzka *praxis* – jak stwierdza Karol Wojtyła – o tyle jest możliwa, o ile istnieje już człowiek: *operari sequitur esse* (działanie idzie za byciem). Pierwszeństwo człowieka jako podmiotu ludzkiego działania – pierwszeństwo w znaczeniu metafizycznym – należy do pojęcia *praxis* w tym znaczeniu, że po prostu o niej stanowi. Byłoby absurdem rzecz rozumieć odwrotnie, to znaczy przyjmować jakąś podmiotowo nieokreśloną *praxis*, która dopiero miałaby określić, czy zdeterminować, swój podmiot. Nie można też myśleć o *praxis* w sposób aprioryczny, jakby z tej »quasi-absolutnej« kategorii miały się wyłaniać – w drodze ewolucji – poszczególne formy działania, które określają swoich działaczy”⁶.

Praca ludzka może także stać się okazją do rozwoju wielu cnót (sprawności) moralnych, zarówno w wymiarze życia osobistego, jak i rodzinnego, i społecznego. W obliczu różnych przejawów depersonalizacji pracy na szczególne podkreślenie zasługuje pracowitość, wyrażająca się w zamiłowaniu do pracy, wytrwałość w niej, mimo jej trudu i znoju, a także „pracodzielność”, która jest wyrazem duchowej doskonałości człowieka w jego samorealizacji. Przyczyniając się do rozwoju człowieka i dobra wspólnego, praca staje się także konkretną aplikacją przykazania miłości bliźniego, może kształtować wspólnotę ludzi solidarnych i być jedną z podstawowych płaszczyzn ewangelizacji w świecie współczesnym. Każda praca moralnie odpowiedzialna jest służbą człowiekowi, nawet gdyby nie był on jej bezpośrednim odbiorcą⁷. „Znaczy to tylko – podkreśla Jan Paweł II – że pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek – jej podmiot. (...) W tym sposobie rozumienia, zakładając, że różne prace spełniane przez ludzi mogą mieć większą lub mniejszą wartość przedmiotową, trzeba jednak podkreślić, że każda z nich mierzy się nade wszystko miarą godności samego podmiotu pracy, czyli osoby: człowieka, który ją spełnia. Z kolei, bez względu na

⁵ Por. Jerzy Gocko, „Praca”, w *Słownik społeczny*, red. Bogdan Szlachta (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2004), 949-950.

W tym też kontekście zdaniem Karola Wojtyły „trzeba tylko stwierdzić, że ta historyczna koncepcja raczej zakłada człowieka-osobę jako źródło czynu, podczas gdy w przyjętym przez nas kierunku dociekań chodzi bardziej o wydobycie na jaw tego, co koncepcja *actus humanus* zakłada: czyn bowiem jest równocześnie źródłem poznania osoby. Sam w sobie czyn jako *actus humanus* winien dopomóc w umysłowej i poznawczej aktualizacji tej potencjalności, która zakłada i która znajduje się u jego korzenia. Jest to zaś potencjalność bytu osobowego, sam zaś czyn tłumaczy się nie tylko jako *actus humanus*, ale jako *actus personae*”; Karol Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne* (Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994), 75.

⁶ Karol Wojtyła, „Problem konstytuowania się kultury poprzez ludzką *praxis*”, *Roczniki Filozoficzne* 27, z.1 (1979): 11-12.

⁷ Por. Jerzy Gocko, „Praca ludzka”, w *Jan Paweł II – Encyklopedia Nauczania Moralnego*, red. Janusz Nagórny, Krzysztof Jeżyna (Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2005), 415-416.

pracę, jaką każdy człowiek spełnia, i przyjmując, że stanowi ona – czasem bardzo absorbujący – cel jego działania, cel ten nie posiada znaczenia ostatecznego sam dla siebie. Ostatecznie bowiem celem pracy: jakiegokolwiek pracy spełnianej przez człowieka – choćby była to praca najbardziej »służebna«, monotonna, w skali potocznego wartościowania wręcz upośledzająca – pozostaje zawsze sam człowiek»⁸.

W chrześcijańskiej wizji pracy, perspektywy: personalistyczna, moralna i wspólnotowa znajdują dopełnienie przez odczytanie jej wymiaru religijnego. Dla chrześcijan, którzy postrzegają pracę w kontekście całościowo pojmowanego powołania, ostatecznym odniesieniem będzie Bóg. Przez pracę człowiek włącza się w dzieło Boga Stwórcy, zaproszony przez Niego do „władarstwa” nad całym stworzonym światem. Powierając człowiekowi stworzony świat, Stwórca zobowiązał go, by nim zarządzał i troszczył się o wszystkie jego bogactwa. Przez pracę człowiek wyciska na świecie piętno swego ducha, realizuje swoje podobieństwo do Boga. Odwołanie do Biblii, a zwłaszcza do osoby Chrystusa, pozwala głębiej zrozumieć nowość, jaką chrześcijaństwo wniosło w ukazanie wartości pracy. Praca nie jest przekleństwem i poniżeniem, lecz służbą: najpierw służbą Panu, następnie służbą człowiekowi i społeczeństwu⁹. „Praca – jak podkreśla Józef Tischner – nie jest w egzystencji chrześcijanina zjawiskiem marginesowym. Wiąże ona człowieka nie tylko z jego ziemią. W perspektywie podstawowych tekstów chrześcijaństwa funkcja pracy ma charakter *par excellence* »nadprzyrodzony«. (...) Chrześcijanin nie wie dokładnie, co z wytworów jego pracy przetrwa dzień »Syna Człowieczego«. Wierzy w każdym razie, że przetrwa ten dzień on sam, i to nie tylko jako nieokreślona »dusza ludzka«, lecz jako człowiek przypisany na ziemi konkretnemu warsztatowi pracy»¹⁰. Można więc w sumie powiedzieć, że praca jest dobrem człowieka, dobrem jego człowieczeństwa. Skuteczne działanie człowieka i skuteczne oddziaływanie na człowieka dokonuje się wtedy, gdy człowiek je „uwnętrzni”, to znaczy pozna, zrozumie i przyjmie, gdy uczyni je własnymi, gdy je osobiście przeżyje.

⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 6.

⁹ Szerzej na ten temat m.in. Jerzy W. Gałkowski, „Encyklika o pracy ludzkiej”, w *Jan Paweł II. Laborem exercens. Teksty i komentarze*, red. Jerzy Gałkowski (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1986), 61-83.

„W pracy ludzkiej chrześcijanin odnajduje część Chrystusowego Krzyża i przyjmuje ją w tym samym duchu odkupienia, w którym Chrystus przyjął za nas swój Krzyż. W teje samej pracy dzięki światłu, jakie przenika w nas z Chrystusowego Zmartwychwstania, znajdujemy zawsze przeblask nowego życia, nowego dobra, jakby zapowiedź nowego nieba i nowej ziemi (por. 2P 3, 13; Ap 21,1) – które właśnie poprzez trud pracy staje się udziałem człowieka i świata”; Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 27.

¹⁰ Józef Tischner, *Świat ludzkiej nadziei* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2000), 66.

2. Motywy zaufania i więzi międzyludzkiej

Człowiek żyje nie tylko we wspólnocie ojczyzny, ale także we wspólnocie miejsca pracy, rodziny, życia towarzyskiego, grup przyjacielskich. Fundamenty społeczne mogą być różne. Jedne społeczeństwa oparte są na konsensusie, dialogu, współpracy i wartościach. Drugie budowane są na konflikcie, monologu, braku współpracy i antywartościach. Jeszcze inne utworzone są z różnych elementów. W wielu społecznych przestrzeniach ludzie żyją w niepewności, bez poczucia bezpieczeństwa, w deficycie wolności, bez wzajemnej życzliwości i zaufania. Są też jednak na świecie takie miejsca i społeczeństwa, gdzie ludzie mają poczucie życia we wspólnocie. Tam, gdzie brakuje wolności, szacunku, życzliwości, solidarności, odpowiedzialności, przyjaźni czy uczciwości, nie ma wspólnoty. Nie ma więzi międzyludzkich, nie ma współpracy i wzajemności¹¹. Praca ludzka odnosi się nie tylko do ekonomii, ale także, a nawet przede wszystkim, do wartości osobowych. W procesie pracy tworzy się niewidzialna nić wzajemnych powiązań, zależności, odniesień i relacji. „Doświadczenie wspólnej pracy pozwala na własne oczyszczenie oraz odkrywanie wartości drugich. Tak właśnie może się z wolna rodzić klimat zaufania, który każdemu pozwala wzrastać, rozwijać się i bardziej być”¹².

Doświadczenie osoby ludzkiej nie zamyka się w doświadczeniu swojego „ja”, lecz nastawione jest na egzystencję innych osób. Praca powoduje, że każdy przekracza siebie, najpierw ku wartościom, jakie sam tworzy, a na-

¹¹ Por. Małgorzata Bogunia-Borowska, red., *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2015), 8-9.

Więź społeczna – związek istniejący wyłącznie między ludźmi, wynikający z osobowej natury człowieka, wpisany w *communio personarum*, jak istnieje między człowiekiem a człowiekiem. Por. Michał Drożdż, „Więź społeczna”, w *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. Andrzej Zwoliński (Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2003), 559-562. Szerzej na ten temat zobacz także: Władysław Jacher, „Więź społeczna”, w *Encyklopedia Psychologii*, red. Włodzimierz Szewczuk (Warszawa: Fundacja Innowacja, 1998), 948-952.

¹² Jan Paweł II, „Przemówienie do robotników. Terni 19.03.1981”, w *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, oprac. Janusz Poniewierski (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2008), 254.

Zaufanie (ang. *trust*, fr. *confiance*, niem. *das Vertrauen*, ros. *dawierie*) opisywane bywa w kategoriach wartości, uczuć, potrzeb, ludzkich postaw, a także cechy, stanu umysłu oraz jako podstawowy warunek edukacji i dialogu. Pojęcie to można rozumieć jako wiarę w szczerą intencję i może być wyjaśniane (omawiane) z perspektywy filozoficznej, socjologicznej, psychologicznej, teologicznej czy pedagogicznej. W naukach pedagogicznych zaufanie nabiera szczególnego znaczenia, dotyczy bowiem rzeczywistości wychowawczej, swoistej przestrzeni międzyludzkiej, w której obrębie dokonuje się wewnętrzne wzrastanie młodego człowieka. Por. Jadwiga Michalik-Surówka, „Zaufanie”, w *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. VII, red. Tadeusz Pilch (Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2008), 823-831; Agata Celińska-Miszczuk, „Zaufanie”, w *Encyklopedia katolicka*, t. 20, red. Edward Gigilewicz (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2014), 1271-1272.

stępnie ku innym, z którymi pracuje. „W naszych czasach – podkreśla Jan Paweł II – wzrasta rola pracy ludzkiej jako czynnika wytwarzającego dobra niematerialne i materialne; coraz wyraźniej też widzimy, jak praca jednego człowieka splata się w sposób naturalny z pracą innych ludzi. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek pracować znaczy pracować z innymi i pracować dla innych: znaczy robić coś dla kogoś”¹³. Utożsamiając się z wszystkimi innymi ludźmi, człowiek odnajduje to, co stanowi centrum jego samego. W pewnych sytuacjach ludzie decydują się obdarzyć kogoś zaufaniem, w innych się od tego powstrzymują. Każdy jest wyrazicielem i adresatem zaufania, a realizuje się ono w oczekiwaniach kierowanych wobec konkretnych osób, z którymi wchodzimy w bezpośredni kontakt. Abyśmy ufali, potrzebna jest wiedza na temat wiarygodności innych ludzi, ale także wiedza, jak działa cały system społecznych norm, reguł zachowania i oczekiwań. W tym też kontekście Piotr Sztompka stwierdza, że „zaufanie jest zakładem podejmowanym na temat niepewnych, przyszłych działań innych ludzi. W tym rozumieniu na zaufanie składają się dwa elementy: przekonania i ich wyrażenie w praktyce”¹⁴.

Na świat, w którym żyjemy, coraz większy wpływ mają celowe działania ludzi. Zaufanie wzmacnia więzi między jednostką a wspólnotą, wpływa na poczucie tożsamości, skłania ludzi do współpracy. Darzenie innych osób zaufaniem pociąga za sobą pozytywne działania wobec nich – wyrażenie zaufania w działaniu. „Człowiek bowiem staje się naprawdę sobą przez wolny dar z siebie samego; dar ten jest możliwy dzięki podstawowej »zdolności transcendencji« osoby ludzkiej. Człowiek nie może oddać się czemuś, co stanowi projekcję rzeczywistości czysto ludzkiej, abstrakcyjnemu ideałowi lub fałszywej utopii. Będąc osobą, może uczynić z siebie dar dla innej osoby czy innych osób, a w końcu dla Boga, bo Bóg jest sprawcą jego istnienia i tylko On może w pełni ten dar przyjąć. Wyobcowany jest zatem taki człowiek, który nie chce wyjść poza samego siebie, uczynić z siebie daru ani stworzyć autentycznej ludzkiej wspólnoty, dążącej ku swemu ostatecznemu przeznaczeniu, którym jest Bóg. Wyobcowane jest społeczeństwo, które poprzez formy społecznej organizacji, produkcji i konsumpcji utrudnia zarówno realizację tego daru, jak i budowanie tej międzyludzkiej solidarności”¹⁵. Zaufanie zatem może funkcjonować na

¹³ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”* (Rzym, 1991), nr 31.

¹⁴ Piotr Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007), 69-70.

¹⁵ Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, nr 41.

„Zaufanie jest oddaniem się do dyspozycji drugiego, powierzeniem mu swej nadziei. Nie powierzałbym nadziei komuś, do kogo nie miałbym zaufania, nie okazywałbym rozporządzalności komuś, o kim z góry wiem, że czyha na jej wykorzystanie. Ufając, oddaję w jego ręce nie tylko moje nadzieje, ale i całego siebie, mając pewność, że nie zostanę wykorzystany, że drugi nie potraktuje mnie w kategoriach podmiotowo-przedmiotowych, lecz że zachowany

trzech poziomach, przy czym nie wszystkie z nich będą jednakowo interesować wszystkich, którzy są zainteresowani społecznym rozwojem:

1. między ludźmi w parze,
2. między człowiekiem a konkretną grupą społeczną (przyjaciółmi, rodziną, współpracownikami),
3. między człowiekiem a kimś zupełnie mu obcym.

Ostatni poziom zaufania jest najważniejszy z punktu widzenia społecznego, ponieważ jest pomostem łączącym różne społeczne światy, wiodącym ku wspólnemu dobru¹⁶.

Wielostronny dynamizm osoby mający u swej podstawy rozumną naturę, a bezpośrednio oparty na zdolności wyboru i działania, sprawia, że osoba wciąż się rozwija, przekształca środowisko i jest twórcą nowych wartości. „Mówiąc o kimś, że jest człowiekiem godnym zaufania, że potrafi wytrwać na stanowisku i nie zdradzić, wyrażamy pochwałę wysokiej klasy. Takiemu człowiekowi można powierzyć trudne rzeczy do zrealizowania, on potrafi je wykonać nie tylko w tym sensie, że jest dostatecznie sprawny zawodowo. Robotnikowi godnemu zaufania można powierzyć jakąś robotę, on jej nie spartaczy, bo wie, jak to wykonać, tu jednak chodzi o coś znacznie więcej (...) o zachowanie pewnej postawy w sytuacjach trudnych dla danej jednostki”¹⁷. Społeczny charakter pracy tkwi zatem nie tylko w więzi, jaka tworzy się między ludźmi, ale także w owocach pracy, które są podstawą dobra osobistego, rodzinnego i powszechnego. „Człowiek powinien pracować zarówno ze względu na nakaz Stwórcy, jak też ze względu na swoje własne człowieczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się pracy. Powinien człowiek pracować ze względu na bliźnich, zwłaszcza ze względu na swoją rodzinę, ale także ze względu na społeczeństwo, do którego należy, na naród, którego jest synem czy córką, ze względu na całą rodzinę ludzką, której jest członkiem, będąc dziedzicem pracy pokoleń, a zarazem współtwórcą przyszłości tych, którzy po nim nastaną w kolei dziejów”¹⁸.

Zaufanie pokładane w drugim człowieku jako osobie zakłada, że człowieka należy ujmować jako podmiot otwarty, ukierunkowany intencjonalnie, realizujący się przez spełnianie wartości. „Zaufanie, które komuś wyrażamy, jest refleksem wiarygodności adresata naszego zaufania, jest odzwierciedleniem czyjejś wiarygodności. (...) Dość często uważa się, że ufność jest cechą osobowości. Gotowość do okazania zaufania wynika

będzie plan równości”; Jerzy Bukowski, *Zarys filozofii spotkania* (Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 1987), 252-253.

¹⁶ Por. Tomasz Szlendak, „Zaufanie”, w *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. Małgorzata Bogunia-Borowska, 332-333.

¹⁷ Roman Ingarden, *Wykłady z etyki* (Warszawa: PWN, 1989), 249.

¹⁸ Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 16.

z systemowej struktury osobowości”¹⁹. Człowiek, odkrywając siebie jako osobowe „ja”, jako osobowy podmiot, nie może tym samym nie odkryć drugich – wszystkich razem i każdego z osobna – jako innych „ja”. W tym też kontekście „odpowiedzialność za drugiego człowieka nie jest odpowiedzialnością abstrakcyjną, dotyczącą uniwersalnie rozumianego człowieka. (...) Podstawowym jednak warunkiem takiego osobowego spotkania, rodzącego wzajemną odpowiedzialność za siebie, jest otwarcie się na innych, autentyczne wyjście ze swojego świata subiektywności i otwarcie się na osobowe „ty”. Jest to także niezbywalny warunek rozwoju poszczególnych osób i całej wspólnoty”²⁰. Jan Paweł II, sięgając do naturalnych i nadprzyrodzonych źródeł ujawniających człowiekowi jego wielkość, stawia po prostu na moralnie mobilizującą moc samopoznania człowieka. Odnosi się nie tylko do poziomu moralnego, ale do całościowego rozwoju człowieka jako osoby. „Praca – stwierdza papież – ma dopomagać człowiekowi do tego, aby stawał się lepszym, duchowo dojrzałym, bardziej odpowiedzialnym, aby mógł spełnić swoje ludzkie powołanie na tej ziemi zarówno sam, jako niepowtarzalna osoba, jak też we wspólnocie z innymi, a nade wszystko w tej podstawowej ludzkiej wspólnocie, jaką jest rodzina”²¹. Dla każdego człowieka prawda o nim samym, sensie i celu jego życia oraz otaczającym go świecie rzeczy i ludzi jest niezbędna w procesie jego osobowego rozwoju i dorastania do pełni człowieczeństwa.

3. Zaufanie i więzi międzyludzkie fundamentem wspólnoty

Praca jest nośnikiem relacji społecznych, a wartości społeczne współdecydują o jej wartości. „Praca ma to do siebie, że przede wszystkim łączy ludzi – i na tym polega jej siła społeczna: siła budowania wspólnoty. W ostateczności we wspólnocie tej muszą się w jakiś sposób połączyć i ci, którzy pracują, i ci, którzy dysponują środkami produkcji lub są ich posiadaczami. W świetle tej podstawowej struktury wszelkiej pracy – w świetle faktu, że ostateczne w każdym ustroju społecznym »praca« i »kapitał« są nieodzownymi składnikami procesu produkcji – zrodzona z potrzeb pracy łączność ludzi dla zabezpieczenia właściwych im uprawnień pozostaje konstruktywnym czynnikiem ładu społecznego i nieodzownej dla tego so-

¹⁹ Piotr Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, 217.

²⁰ Waldemar Furmanek, „Osoba podstawą antropologiczną humanistycznej pedagogiki pracy”, w *Personalizm pracy ludzkiej. Współczesne konotacje*, red. Adam Solak, Justyna Bluszcz (Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, 2017), 77.

²¹ Jan Paweł II, „Nie samym chlebem żyje człowiek. Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Jasna Góra, 6 czerwca 1979”, w Jan Paweł II, *Musicie od siebie wymagać* (Poznań: W drodze, 1984), 151. W innym miejscu papież podkreśla: „Praca ludzka stanowi klucz, i to chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej, jeżeli staramy się ją widzieć naprawdę pod kątem dobra człowieka”; Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, nr 3.

lidarności”²². Postawa solidarności jest „naturalną” konsekwencją faktu, że człowiek żyje i działa wspólnie z innymi. Solidarność oznacza wówczas stałą gotowość przyjmowania i realizowania przez każdego tego, co do niego należy, i to w odniesieniu do dobra całości, czyli do dobra wspólnego. Człowiek jest zawsze solidarny z kimś i dla kogoś. Takie rozumienie solidarności wskazuje na konieczność poszanowania podmiotowości każdego z członków wspólnoty, a tym samym przyznanie każdemu właściwego mu miejsca w uczestnictwie we wspólnocie w duchu odpowiedzialności za dobro wspólne. Solidarność „jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”²³.

Przemiany i procesy współczesnego świata coraz bardziej uświadamiają potrzebę solidarności, uczestnictwa i wspólnoty. Mówiąc o wspólnotowym wymiarze życia człowieka, podkreśla się nie tyle socjologiczny fakt, że ludzie są ze sobą w jakiś sposób razem i są od siebie na różne sposoby zależni, ile raczej akcentuje wewnętrzny charakter więzi, które łączą tych ludzi. „Życie społeczne nie jest zjawiskiem przypadłościowym, lecz koniecznością życia ludzkiego. Stosunki społeczne nie mają tylko charakteru przestrzenno-czasowego, lecz ontologiczny i teleologiczny (celowy), są koniecznym wnioskiem rozumnej natury człowieka i dlatego są zjawiskiem powszechnym. Życie społeczne, jako przejaw natury ludzkiej, jest ciągłym ruchem, ciągłym działaniem. Społeczność, jako zjawisko statyczne, jest pojęciem abstrakcyjnym”²⁴. Ważne w tym kontekście staje się takie kształtowanie relacji międzyludzkich i całego życia społecznego, aby ludzie mogli czuć się bezpieczni, by rosło między nimi zaufanie, a w sytuacjach zagrożeń i niepowodzeń osobistych mogli liczyć na pomoc ze strony innych. „Praca – stwierdza Jan Paweł II – nie może być traktowana – nigdy i nigdzie – jako towar, bo człowiek nie może dla człowieka być towarem, ale musi być podmiotem. W pracę wchodzi on przez całe swoje człowieczeństwo i całą swą podmiotowość. Praca otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości człowieka, a także podmiotowości społeczeństwa, złożonego z ludzi pracujących. (...) Człowiek nie jest sam, żyje z innymi, przez innych, dla innych. Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy –

²² Tamże, nr 20.

²³ Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”* (Rzym, 1987), nr 38. „Praktykowanie solidarności wewnątrz każdego społeczeństwa posiada wartość wtedy, gdy jego członkowie uznają się wzajemnie za osoby. (...) *Solidarność* pomaga nam dostrzec »drugiego« – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie, którego zdolność do pracy czy odporność fizyczną można tanim kosztem wykorzystać, a potem, gdy przestaje być użyteczny, odrzucić, ale jako »podobnego nam«, jako »pomoc« (por. Rdz 2,18.20), czyniąc go na równi z sobą uczestnikiem »uczty życia«, na którą Bóg zaprasza jednak wszystkich ludzi”; tamże, nr 39.

²⁴ Czesław Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna* (Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1994), 388.

i wymiar społeczny. Ten wymiar nie może oznaczać redukcji osoby ludzkiej, jej talentów, jej możliwości, jej zadań. Właśnie z punktu widzenia wspólnoty społecznej musi być przestrzeń dla każdego²⁵.

Dynamika istnienia wspólnoty zależy od zaangażowania jednostek, które ofiarowują wspólnocie część własnego życia i duchowej energii. Wspólnota tworzy przestrzeń duchową, która pozwala jednostkom zrozumieć sens ich działań i przeżyć. Człowiek, z racji swej cielesności, jest sam w sobie „otwarcie ku drugim”, „bytem z”. Zatem „właściwość osoby wyrażająca się w zdolności nadawania osobowego (personalistycznego) wymiaru własnemu bytowaniu i działaniu wówczas, gdy człowiek bytuje i działa wspólnie z innymi ludźmi; – po drugie – jako pozytywna relacja do człowieczeństwa innych ludzi, przy czym »człowieczeństwa« nie rozumiemy jako abstrakcyjnej idei człowieka, ale (...) jako osobowe »ja«, za każdym razem jedyne i niepowtarzalne²⁶. Przynależność osoby do społeczeństwa jest uczestnictwem i zobowiązaniem, a nie determinacją. Wynika z jej świadomego dążenia do celu, z wyboru dobra i sposobu jego osiągnięcia, a nie z mechanizmów funkcjonowania. Prawdziwa wspólnota ludzka jest tam, gdzie osoba odnajduje siebie przez dar z siebie i zdolność przyjęcia daru drugiego człowieka. „Ja, który kiedyś przeszedłem przez podobne doświadczenia – wyznaje Jan Paweł II – wiem dobrze, jak ważna jest sprawa solidarności i przyjaźni między ludźmi, którzy pracują razem. Muszę wam wyznać, że do najpiękniejszych doświadczeń mojego życia należeć będzie zawsze doświadczenie solidarności i przyjaźni, jakiego doznałem, gdym jako robotnik pracował z innymi robotnikami. To jest przeżycie głęboko ludzkie i podtrzymujące na duchu. W pracy, jej przebiegu, nie brak jest chwil ciężkich, chwil smutnych. W takich chwilach przyjaźń i solidarność między robotnikami są pomocą, są pocieszeniem. I ta przyjaźń, te oznaki solidarności, które mi były okazane właśnie, gdym był robotnikiem, zapadły mi w duszę i pozostały w niej do dziś jako najcenniejszy skarb²⁷”.

Do ukształtowania wspólnoty potrzebne jest coś więcej niż życie obok siebie (krąg życiowy) albo instrumentalne relacje z innymi ludźmi w społeczeństwie. Istotę współpracy urzeczywistnia relacja z „kimś”. Im mocniej jednostka wpływa na tożsamość wspólnoty, tym bardziej się w nią angażuje

²⁵ Jan Paweł II, „Solidarność to brzemień niesione razem, we wspólnocie. Homilia podczas Mszy św. dla ludzi pracy. Gdańsk, 12 czerwca 1987”, w Jan Paweł II, *Odważ! Ja jestem, nie bójcie się. III podróż apostołska do Polski (8-14 VI 1987)* (Poznań: W drodze, 1987), 126.

²⁶ Karol Wojtyła, „Osoba: podmiot i wspólnota”, w Karol Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne* (Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994), 392.

²⁷ Jan Paweł II, „Do pracowników kamieniołomów w Carrarze. Wiara w Chrystusa niech wspiera wasz ciężki trud (15 marca 1980)”, w Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie. III, 1. 1980 (styczeń-czerwiec)*, red. Eugeniusz Weron, Antoni Jaroch (Poznań-Warszawa: Pallottinum, 1985), 232.

i tym bardziej wspólnota zakorzenia się we wnętrzu jednostki i kształtuje jej tożsamość. „Nikt nie jest samotną wyspą. Jesteśmy zespoleni, nawet wtedy, gdy tego nie wiemy. (...) Gdy rodzi się solidarność, budzi się świadomość, a wtedy pojawia się mowa i słowo – wtedy też to, co było ukryte, wychodzi na jaw. Nasze powiązania stają się wszystkie widoczne. Wtedy człowiek nosi na swych plecach ciężar drugiego człowieka”²⁸. Człowiek odkrywa bowiem, że w swoim otwarciu się, dawaniu, współdziałaniu, realizuje siebie. Odkrywa, że współdziałanie międzyludzkie jest czymś, co pozostaje ciągle do zrealizowania. „Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego. W kontekście radykalnych przemian zachodzących w świecie gospodarki i pracy świeccy muszą przede wszystkim angażować się w rozwiązywanie bardzo poważnych problemów rosnącego bezrobocia, walczyć o jak najszybsze położenie kresu licznym niesprawiedliwościom wynikającym z niewłaściwej organizacji pracy, zabiegać o to, by miejsce pracy stało się miejscem wspólnoty osób cieszących się poszanowaniem ich podmiotowości i prawa do uczestnictwa, walczyć o rozwój nowej solidarności pomiędzy tymi, którzy uczestniczą we wspólnej pracy oraz o stworzenie nowego typu przedsiębiorstw, o zrewidowanie systemów handlowych i finansowych, a także o zmianę systemu wymiany technologicznej”²⁹.

Porozumienie z innymi, nawiązywanie znajomości, a nawet przyjaźni w pracy zapobiega wykluczeniu i izolacji, daje poczucie przynależności do wspólnoty, przekonanie o otrzymaniu pomocy i zaspokojeniu potrzeb. Wszyscy uczestnicy tych relacji oddziałują wzajemnie na siebie, realizując własne, indywidualne wartości oraz wartości wspólne. Kształtowanie relacji w środowisku pracy jest źródłem stymulacji człowieka, pobudza jego aktywność, ukierunkowuje zachowanie i stanowi podstawę organizacji zachowania, determinuje więc w pewnym zakresie postępowanie człowieka, a w konsekwencji – jakość jego pracy. W relacjach osobowych ludzie są bardziej zaangażowani, pogłębiają wzajemną więź, nawiązują bliższe kontakty, są skłonni do pomocy. Ten rodzaj relacji stanowi ogromną wartość, ponieważ umożliwia doświadczanie wsparcia od innych, a także buduje przyjazny klimat w środowisku pracy³⁰. „Kaźde działanie, kaźda sytuacja, kaźda konkretna forma zaangażowania – na przykład kompetencje zawo-

²⁸ Józef Tischner, *Etyka solidarności* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2000), 9.

„Katolicy świeccy, dzieląc w pełni z innymi warunki życia i pracy, radości i nadzieje, mogą dotrzeć do serc swoich sąsiadów, przyjaciół lub kolegów, otwierając je na pełny wymiar rzeczywistości, na pełny sens egzystencji, którym jest komunია z Bogiem i z ludźmi”; Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja apostolska „Christifideles laici”* (Rzym, 1988), nr 28.

²⁹ Tamże, nr 43.

³⁰ Beata Jakimiuk, „Środowisko pracy jako obszar budowania poczucia własnej wartości i relacji z innymi”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia* 29, nr 4 (2016): 47-49.

dowe i solidarność w miejscu pracy; miłość, oddanie, udział w wychowaniu dzieci w rodzinie; służba społeczna i polityczna; obrona prawdy w kulturze – to wszystko jest opatrnościową okazją do »ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości«³¹. Praca służy przede wszystkim wykonującemu ją człowiekowi, stanowi czynnik jego rozwoju, przyczynia się do budowania dobra wspólnego, daje możliwość doświadczania dumy i zadowolenia, buduje poczucie własnej wartości i spełnienia.

* * *

„Wspólnota to miejsce przyjazne i życzliwe człowiekowi. Miejsce stwarzające szansę rozwoju, dające poczucie bezpieczeństwa. Miejsce, w którym ludzie dobrze się czują i pragną żyć, gdzie nie są pozostawieni sami sobie. To miejsce, gdzie można liczyć na pomoc, wsparcie i życzliwość. To miejsce, gdzie słabsi znajdują ochronę, a mocniejsi cieszą się, że mogą jej udzielać. To miejsce, z którego człowiek może być dumny i dla którego jest w stanie wiele poświęcić. To miejsce, którego częścią pragnie być i z którym chce się utożsamiać oraz identyfikować”³². Wspólnota składa się z autonomicznych osób odpowiedzialnych za siebie i za całą wspólnotę. Osoba bowiem, nie może się rozwinąć i zrealizować swych potencjalności i usprawnień bez współdziałania z innymi osobami, zespołem innych osób komunikujących się we „wspólnym dobru” i stanowiących z tego powodu jakieś „my”. W ramach tak rozumianego „my”, osoby tworzące wspólnotę, otwierają się na różne formy uczestnictwa – zaangażowania społecznego. Osoba zaczyna żyć życiem wspólnoty, nie przestając być indywidualną osobą. Troszcząc się o swoje człowieczeństwo, wychowanie siebie i innych, angażuje się w aktualne problemy życia rodzinnego, obywatelskiego i politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Relacja: „ja – ty” otwiera człowieka wprost na człowieka i prowadzi do podmiotowości wielu, czyli realizację ludzkiego „my” w całej jego autentyczności³³. Wzajemność współpracy konstytuuje konkretne znaczenie – konkretną rolę – człowieka pracy. Zatem „praca nosi na sobie szczególne znamię człowieka i człowieczeństwa, znamię osoby działającej we wspólnocie osób – a znamię to stanowi jej wewnętrzną kwalifikację, konstytuuje niejako samą jej naturę”³⁴.

³¹ Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, nr 59.

³² Małgorzata Bogunia-Borowska, red., *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, 11.

³³ Por. Karol Wojtyła, „Osoba: podmiot i wspólnota”, 403-408.

³⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, wstęp.

Bibliografia:

- Bogunia-Borowska Małgorzata, redakcja, *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2015.
- Bukowski Jerzy. *Zarys filozofii spotkania*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 1987.
- Celińska-Miszczuk Agata. „Zaufanie”. W *Encyklopedia katolicka*, redakcja Edward Gigilewicz. T. 20, 1271-1272. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2014.
- Drożdż Michał. „Więź społeczna”. W *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, redakcja Andrzej Zwoliński, 559-562. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2003.
- Furmanek Waldemar. „Osoba podstawą antropologiczną humanistycznej pedagogiki pracy”. W *Personalizm pracy ludzkiej. Współczesne konotacje*, redakcja Adam Solak, Justyna Błuszczyk, 61-83. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, 2017.
- Furmanek Waldemar. „Praca człowieka jako kategoria aksjologiczna”. W *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, redakcja Krystyna Chałas, Adam Maj, 827-836. Radom: Polskie Wydawnictwa Encyklopedyczne, 2016.
- Gałkowski W. Jerzy. „Encyklika o pracy ludzkiej”. W *Jan Paweł II. Laborem exercens. Tekst i komentarze*, redakcja Jerzy Gałkowski, 61-83. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1986.
- Gocko Jerzy. „Praca ludzka”. W *Jan Paweł II – Encyklopedia Nauczania Moralnego*, redakcja Janusz Nagórny, Krzysztof Jeżyna, 412-417. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2005.
- Gocko Jerzy. „Praca”. W *Słownik społeczny*, redakcja Bogdan Szlachta, 942-959. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2004.
- Ingarden Roman. *Wykłady z etyki*. Warszawa: PWN, 1989.
- Jacher Władysław. „Więź społeczna”. W *Encyklopedia Psychologii*, redakcja Włodzimierz Szewczuk, 948-952. Warszawa: Fundacja Innowacja, 1998.
- Jakimiuk Beata. „Środowisko pracy jako obszar budowania poczucia własnej wartości i relacji z innymi”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia* 29, nr 4 (2016): 43-54.
- Jan Paweł II. „Do pracowników kamieniołomów w Carrarze. Wiara w Chrystusa niech wspiera wasz ciężki trud (15 marca 1980)”. W *Jan Paweł II. Nauczanie Papieskie. III, 1. 1980 (styczeń-czerwiec)*, redakcja Eugeniusz Weron, Antoni Jaroń, 231-232. Poznań-Warszawa: Palottinum, 1985.

- Jan Paweł II. „Do uczestników Kongresu Ruchu Robotników Chrześcijańskich. Obecność Chrystusa w świecie pracy (6 grudnia 1980)”. W *Jan Paweł II. Nauczanie Papieskie. III, 2. 1980 (lipiec-grudzień)*, redakcja Eugeniusz Weron, Antoni Jarocho, 793-794. Poznań-Warszawa: Pallottinum, 1986.
- Jan Paweł II. „Nie samym chlebem żyje człowiek. Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Jasna Góra, 6 czerwca 1979”. W Jan Paweł II, *Musicie od siebie wymagać*, 149-152. Poznań: W drodze, 1984.
- Jan Paweł II. „Przemówienie do robotników. Terni 19.03.1981”. W *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, opracowanie Janusz Poniewierski, 253-255. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2008.
- Jan Paweł II. „Solidarność to brzemień niesione razem, we wspólnocie. Homilia podczas Mszy św. dla ludzi pracy. Gdańsk, 12 czerwca 1987”. W Jan Paweł II, *Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się. III podróż apostołska do Polski (8-14 VI 1987)*, 123-130. Poznań: W drodze, 1987.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Centesimus annus”*. Rzym, 1991.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Laborem exercens”*. Watykan, 1981.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*. Rzym, 1987.
- Jan Paweł II. *Posynodalna Adhortacja apostołska „Christifideles laici”*. Rzym, 1988.
- Michalik-Surówka Jadwiga. „Zaufanie”. W *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, redakcja Tadeusz Pilch. T. VII, 823-831. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2008.
- Myszka Lucyna. „Znaczenie pracy i zawodu dla człowieka”. W *Praca i rozwój człowieka*, redakcja Janusz Mółka, 87-102. Kraków: Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, 2016.
- Nowacki Tadeusz Waclaw. *Leksykon pedagogiki pracy*. Radom: Wyd. i Zakład Poligrafii Instytutu Technologii Eksploatacji, 2004.
- Strzeszewski Czesław. *Katolicka nauka społeczna*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1994.
- Szlendak Tomasz. „Zaufanie”. W *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, redakcja Małgorzata Bogunia-Borowska, 331-363. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2015.
- Sztompka Piotr. *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007.
- Tischner Józef. *Etyka solidarności*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2000.
- Tischner Józef. *Świat ludzkiej nadziei*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2000.
- Wojtyła Karol. „Osoba: podmiot i wspólnota”. W Karol Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, 371-414. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994.

Wojtyła Karol. „Problem konstytuowania się kultury poprzez ludzką praxis”. *Roczniki Filozoficzne* 27, z. 1(1979): 9-20.

Wojtyła Karol. *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994.

Trust and Interpersonal Relationships in the Process of Human Work – John Paul II on building a community of people

SUMMARY

Human work refers not only to economics, but above all, to personal values. The article addresses the issue of work in the teaching of John Paul II. Work, the Pope emphasises, is to help a person to become better, spiritually mature, more responsible so that they can fulfil their human vocation on earth both as a unique person and in community with others. In the process of work an invisible thread of mutual connections, dependencies, references and relations is created. Everyone is the spokesperson and the recipient of trust, and it is realised in the expectations directed to specific people with whom we come into contact. A human being discovers that in his/her opening, giving, cooperation, they realise themselves and build a community.

Keywords: work, community, trust, interpersonal relationships